

POSTANOWIENIE

Dnia 22 września 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania J. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w P.
o emeryturę górniczą,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 22 września 2022 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z dnia 31 marca 2021 r., sygn. akt III AUa 709/19,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od odwołującego się na rzecz organu rentowego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 31 marca 2021 r., sygn. akt III AUa 709/19 Sąd Apelacyjny w Poznaniu oddalił apelację odwołującego się J. K. od wyroku Sądu Okręgowego w Koninie z 16 kwietnia 2019 r., sygn. akt III U 824/18, którym Sąd pierwszej instancji oddalił odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Poznaniu z 3 października 2018 r.

Decyzją z 3 października 2018 r., znak: [...] Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Poznaniu Inspektorat w Koninie odmówił J. K. prawa do emerytury górniczej wskazując w uzasadnieniu, że nie spełnił on przesłanki koniecznej do przyznania prawa do emerytury na podstawie art. 50a z dnia 17

grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, którą jest udowodnienie co najmniej 25-letniego okresu pracy górniczej i równorzędnej, w tym co najmniej 15 lat pracy górniczej.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył J. K. zaskarżając ją w całości i wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez ustalenie, że przysługuje mu prawo do emerytury górniczej.

Wyrokiem z 16 kwietnia 2019 r., sygn. akt III U 824/18 Sąd Okręgowy w Koninie oddalił odwołanie (pkt I) i zasądził od odwołującego na rzecz pozwanego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II).

Apelację od tego wyroku wniósł odwołujący się, zarzucając mu naruszenie art. 50a i 50c ust. 4 przez ich błędną wykładnię oraz błędne zastosowanie art. 50 ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z art. 6 k.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako niezasadną.

Sąd drugiej instancji wskazał, że błędny był wywiedziony zasadniczy zarzut zawarty w apelacji odwołującego się związany z naruszeniem art. 50a i 50c ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z art. 6 k.c.

Apelujący argumentował, że co prawda Sąd Okręgowy prawidłowo zaliczył do okresu pracy górniczej okres od 1 września 1986 r. do 5 maja 1988 r. i od 2 maja 1995 r. do 28 lutego 1996 r., jednak błędnie odmówił zaliczenia jako okres pracy górniczej pozostałego spornego okresu w konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, a także w kopalniach otworowych latach od 1990 r. do 2017 r., tym bardziej, że w jego ocenie pracownicy wykonujący tę samą pracę w kopalni na oddziale kolei górniczych, mieli zaliczone te okresy do stażu pracy górniczej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, argumentacja odwołującego się była błędna, gdyż o uznaniu pracy za pracę górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej decyduje rodzaj faktycznie wykonywanej pracy, odpowiadający wymaganiom ustawowym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 25 marca 1998 r., II UKN 570/97, OSNAPiUS 1999 nr 6, poz. 213; z 22 marca 2001 r., II UKN 263/00, OSNAPiUS 2002 nr 22, poz. 553; z 2 czerwca 2010 r., I UK 25/10, LEX nr 621137). Z brzmienia art. 50 c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej wynika, że pracą górniczą w

rozumieniu tego przepisu jest wyłącznie zatrudnienie przy pracach bezpośrednio łączących się z procesami związanymi z wydobywaniem kopalin, polegających na pozyskiwaniu złóż siarki i węgla brunatnego na odkrywce, to znaczy zatrudnienie przy pracach ściśle górniczych, do których zaliczono roboty górnicze przy urabianiu i ładowaniu, roboty transportowe przy przewozie nadkładu i złoża, miernicze oraz bieżące prace konserwacyjne utrzymujące sprawność techniczną agregatów i urządzeń wydobywczych.

Sąd drugiej instancji zauważył, że w niniejszej sprawie sporne było nie tyle to, czy praca faktycznie wykonywana przez odwołującego się odpowiadała tej z załącznika nr 2 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2 poz.8), ale właśnie przede wszystkim to, czy ta praca mogła być uznana za pracę górniczą. Wykaz stanowisk pracy, określony w załączniku nr 2 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 23 grudnia 1994 r., odnosi się bowiem do zadań pracownika górniczego tylko jeżeli spełniają one kryteria miejsca wykonywania pracy i jej charakteru, określonego na mocy art. 50c ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

W realiach niniejszej sprawy, zajmowanie któregośkolwiek z wymienionych w załączniku nr 2 stanowisk mogłoby być uznane za pracę górniczą tylko wówczas, gdyby wykonywane przez odwołującego się czynności związane były bezpośrednio z zatrudnieniem na odkrywce w kopalni węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, a także w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalni węgla brunatnego (art. 50c ust. 1 pkt 4).

Tymczasem jak trafnie, w ocenie Sądu odwoławczego, uznał Sąd Okręgowy praca wykonywana przez odwołującego się w latach 1995-2017 nie była wykonywana bezpośrednio na odkrywce. Odwołujący się będąc zatrudniony jako toromistrz, robotnik torowy czy maszynista kolei górniczych przede wszystkim

zajmował się transportem węgla z poszczególnych odkrywek do elektrowni. Wykonywał zadania związane z utrzymaniem torowisk i rozjazdów, w tym prace związane z ich czyszczeniem i utrzymaniem odpowiedniego stanu nawierzchni torowej. Jak prawidłowo wskazał Sąd Okręgowy - czynności odwołującego się wykonywane na kolejowej trasie odstawy węgla od załadowni ze wszystkich odkrywek do elektrowni nie służyły bezpośrednio wydobywaniu kopalin i zwałowaniu nadkładu.

Koleje górnicze prowadzą transport wyłącznie od załadowni do elektrowni, a nie po terenie odkrywki. Tym samym praca odwołującego się jako robotnika torowego, maszynisty i to niezależnie czy była wykonywana na załadowni czy też na pozostałej części trasy kolei górniczej, nie może być uznana za pracę górniczą określoną w art. 50c ust. 4 ustawy emerytalnej. W ocenie Sądu Apelacyjnego, podobnie, jak w ocenie Sądu pierwszej instancji, praca odwołującego się w powyższym okresie nie była wykonywana na odkrywce w jej merytorycznym, górniczym znaczeniu. Sąd Najwyższy zawsze podkreślał, że zasady nabywania prawa do emerytur górniczych charakter pracy górniczej wymagający wzmoczonego wysiłku fizycznego i psychicznego zatrudnionych. Dlatego ustanawiając szczególne zasady nabywania prawa do górniczej emerytury ustawodawca uznał za pracę górniczą na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego wyłącznie zatrudnienie wymagające wykonywania czynności o bezpośrednim górniczym charakterze na ściśle wyszczególnionych w rozporządzeniu stanowiskach pracy przy wydobywaniu węgla brunatnego. Przepisy normujące nabywanie prawa do emerytury górniczej w górnictwie węgla brunatnego muszą być wykładane ściśle (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 26 kwietnia 2017 r., I UK 578/16; z 13 lipca 2016 r., I UK 117/16, LEX nr 2096712; z 16 marca 2011 r., I UK 331/10, lub z 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09).

Sąd Apelacyjny - wbrew zarzutom apelującego podzielił również ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy, tym bardziej, że apelujący nie wykazał w żaden sposób, aby ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji była sprzeczna z zasadami logiki czy doświadczenia życiowego. Sąd drugiej instancji wskazał, że zarzut błędnej oceny dowodów nie może być skuteczny, w sytuacji gdy

polega on w istocie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego na podstawie własnej oceny dowodów.

W konsekwencji Sąd drugiej instancji ocenił, że odwołujący się nie udowodnił okresu wykonywania 25 lat pracy górniczej, a tym samym nie spełnił wszystkich przesłanek, o których mowa w art. 50a ust. 2 ustawy emerytalnej.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył skargą kasacyjną odwołujący się w całości.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawie przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 (występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego) k.p.c.

Strona skarżąca wskazała, że w sprawie występują dwie okoliczności uzasadniające jej przyjęcie do rozpoznania:

a) istnienie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego poprzez wyjaśnienie, z uwagi na brak legalnej definicji „pracy na odkrywce” w kopalni węgla brunatnego, czy praca w charakterze toromistrza i robotnika torowego na odkrywce oraz w charakterze maszynisty kolei górniczej na odkrywce i jego pomocnika ujęta w wykazie stanowisk w załączniku nr 2 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 23 grudnia 1994 r. pod pozycjami 9 i 28 spełnia bezwarunkowo kryteria miejsca wykonywania pracy i jej charakteru opisanego w art. 50c ust 1 pkt 4 ustawy w ramach użytego przez ustawodawcę pojęcia „ładowaniu oraz przewozu nakładu i złożeń”, czy też warunkiem uznania takiej pracy za pracę górniczą jest całkowite usytuowanie trasy kolei górniczej przewożącej złoża po terenie odkrywki, albowiem sądy przyjmują, że kolej górnicza nie jest usytuowana na odkrywce,

b) Sąd Najwyższy powinien ponad wszelką wątpliwość ustalić, że kolej górnicza w kopalniach węgla brunatnego wykonuje na odkrywce „przewóz złożeń” w rozumieniu art 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, jeżeli transport szynowy wykonywany jest na trasie od załadowni znajdującej się na odkrywce w pobliżu maszyn wydobywczych, na których złoża jest ładowane do bezpośredniego odbiorcy jakim jest elektrownia (odległa od wykopu od kilku do kilkunastu kilometrów), bez jego przeładowywania i składowania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o:

1. nieprzyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania,

2. zasądzenie od odwołującego się na rzecz pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna odwołującego się nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występują istotne zagadnienia prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżący wykazał istnienie przesłanki przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa. W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego przyczyny przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne polega na sformułowaniu samego zagadnienia wraz ze wskazaniem konkretnego przepisu prawa, na tle którego to zagadnienie występuje oraz wskazaniu argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych,

w tym także na sformułowaniu własnego stanowiska przez skarżącego. Wywód ten powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, LEX nr 1102817). Analogicznie należy traktować wymogi konstrukcyjne samego zagadnienia prawnego, formułowanego w ramach przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. oraz jego związek ze sprawą i skargą kasacyjną, która miałaby zostać rozpoznana przez Sąd Najwyższy. Zagadnienie prawne powinno, przede wszystkim, być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), a jednocześnie być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, aby umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179) i pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą, co oznacza, że sformułowane zagadnienie prawne musi mieć wpływ na rozstrzygnięcie danej sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego: z 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, LEX nr 864002; z 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, LEX nr 560504), a w końcu, dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (poważne) wątpliwości.

Strona skarżąca w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ograniczyła się wyłącznie do sformułowania zagadnień, które w jej ocenie stanowią istotne zagadnienia prawne i zaprezentowania własnego stanowiska w zakresie ich rozstrzygnięcia. Nie przedstawiono jednak jakiegokolwiek argumentacji prawnej, która mogłaby wykazać, że przedstawione zagadnienia mają rzeczywiście istotny charakter, bowiem wywołują one poważne wątpliwości natury prawnej, zaś ich waga i charakter przemawiają za tym, że ich rozstrzygnięcie ma znaczenie nie tylko dla rozpoznawanej sprawy, ale również dla innych, podobnych spraw. Zwłaszcza, że jak zauważył sam skarżący, Sąd Najwyższy wypowiadał się już w kwestiach objętych przedstawionymi zagadnieniami i istnieje w tym zakresie określona linia orzecznicza. Pełnomocnik skarżącego usiłuje natomiast, pod

pozorem występowania istotnego zagadnienia prawnego, uzyskać korzystną dla odwołującego się ocenę prawną występującego w niniejszej sprawie stanu faktycznego. Sformułowane zagadnienie zmierza bowiem do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a nie do wyjaśnienia problemów prawnych. W tej sytuacji nie sposób było uznać, że odwołujący się wykazał aby w niniejszej sprawie występowały istotne zagadnienia prawne, uzasadniające przyjęcie skargi do rozpoznania.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów oparto na § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).

[as]